

Protokół
z posiedzenia Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Infrastruktury
Gminnej, Porządku Publicznego oraz Inwestycji i Handlu Rady Miejskiej w Więcborku
z dnia 17 września 2014r.

Spotkanie odbyło się w salce narad Urzędu Miejskiego w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 12:30 do godz. 13:40

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

1. Zastępca Burmistrza Więcborka – Iwona Sikorska
3. Przewodniczący Rady Miejskiej - Józef Kujawiak
4. Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Sępólnie Krajeńskim – Edwin Eckert.

Przewodniczący Komisji Stanisław Piłka powitał Radnych i zaproszonych gości oraz przedstawił porządek obrad, który obejmował:

1. Informację Dyrektora Zarządu Dróg w Sępólnie Krajeńskim, dotyczącą inwestycji wykonanej na drodze powiatowej relacji Sypniewo-Borzyszkowo oraz kosztów poniesionych w związku z realizacją tego zadania.
2. Sprawy różne.

Ad.1

Edwin Eckert wyjaśnił, w przypadku drogi relacji Lubcza-Borzyszkowo przeznaczono na podstawie umowy z budżetu gminy Więcbork 55 tys. zł, i z budżetu powiatu sępoleńskiego również 55 tys. zł. Będzie można za tę kwotę wykonać 400 m odcinek drogi o warstwie kruszywa i betonu asfaltowego. Zasada sporządzania kosztorysu jest obwarowana przepisami. Duże firmy mogły spłaszczać ceny, a lokalne nie były w stanie wytrzymać takiej konkurencji. Teraz to się skończyło. Mieliliśmy 4 razy ogłaszany przetarg na ul. Targową w Sępólnie Krajeńskim i dopiero w 4 przetargu było 3 400 000 i radni zdecydowali o dołożeniu środków, ponieważ zaplanowano trzy miliony pięćdziesiąt zł.

Dokładna informacja przedstawiona przez Pana Dyrektora Zarządu Dróg w Sępólnie Krajeńskim stanowi załącznik do protokołu.

S. Piłka wyjaśnił, że Pan Dyrektor Zarządu Dróg został zaproszony w związku z rozmową z Panem Sołtysem Zgniłki, który miał pretensje, że miało być zrobione więcej, a ceny prac wzrosły. Niestety Pan Sołtys nie mógł dojechać. Złożymy formalny wniosek do Starostwa o przywrócenie podziału kwotowego 110 tys. – 55 tys. zł. Na dzień dzisiejszy droga jest w dobrym stanie, prawie cała utwardzona. Teraz kładziona jest warstwa bitumiczna.

E.Eckert wyjaśnił, że miała być kontynuacja od strony Lubczy. Na spotkaniu społeczności lokalnej stwierdzono jednak, aby jechać od strony p. Ostrowskiej do Borzyszkowa, a dopiero później od strony Lubcza.

S. Piłka zauważył, że to dobre rozwiązanie.

E.Eckert dodał, że Zarząd Drogowy nie decyduje o losach kwoty jaką przeznacza się na inwestycje, tylko decydują o tym radni. Były obawy, że przebudowa nie jest dobra, ale zostały rozwiane. Szkoda, że nie ma Pana Sołtysa. Pan Niepiekło domagał się zadeklarowania długości. Nie mogłem tego uczynić. Tutaj technologia wymagała dołożenia kruszywa. Albo robimy to dobrze i ma to trwałość, albo odcinek jest długi i nie odwracamy się wstecz. Droga nie jest przystosowana do pojazdów z ciężkim ładunkiem. Niech pojazdy nie skracają sobie drogi. Zapytał czy do planu wydatków będzie jakaś oficjalna propozycja.

S. Piłka odpowiedział, że 55 tys. zł.

I.Sikorska zaproponowała, aby przegłosować te kwotę, by trafiła informacja o tym na ręce Powiatu.

E.Eckert zauważył, że przyzwyczajamy się do niskich cen, jeśli takie są od kilku lat. Proponowane teraz są natomiast normalnymi cenami.

R. Mroczkowski dodał, że warunkiem wykonania była najniższa cena. Nie brano pod uwagę jakości, terminowości, renomy.

I.Sikorska odpowiedziała, że renoma nie jest wartością mierzalną i ustawa tego nie przewiduje.

E.Eckert dodał, że wyczyny firm były karkołomne. To było być albo nie być dla firm. Jeśli firma decyduje się wygrać mając duży potencjał to wygra. Firmy są w stanie dołożyć do kontraktu jeśli taka jest polityka firmy. Chodzi o likwidację małych firm. Te firmy osiągnęły swój cel, zawładnęły rynkiem. Kryteria muszą być mierzalne. Niech będzie to cena. Umowa jest podpisana i jego zadaniem jest dopilnowanie, aby inwestycja była właściwie wykonana. Dla przykładu przetarg ogłoszony na drogę za ponad 3 mln zł. Najtańsza firma zaproponowała 1,8 mln. I została odrzucona. Z trudem udało się to zrobić za 2,5 mln zł.

J. Kujawiak zapytał czy w planuje się zakończyć tę inwestycję, która jest realizowana po kawałku. Najpierw gmina dokładała 33%, powiat 66%, w zeszłym roku zwiększono udział środków i teraz normą jest, że po połowie, a przecież jest to droga powiatowa. Na terenie gminy Sępólno realizowane są poważniejsze inwestycje drogowe. Ludzie się denerwują, koszty wzrastają, nas się atakuje, że wydajemy pieniądze. Czy jest pomysł, aby tę drogę zakończyć? Jaka jest perspektywa zamknięcia tematu?

E.Eckert dodał, że w 2007 r. powiat rozpoczął swoje dzieło od strony Lubczy. Te proporcje później zmieniono. Dodał, że nie rzuca słów na wiatr i jego zdaniem nie będzie zrobionego 500 m odcinka jak twierdzi Pan Sołtys Zgniłki. W zeszłym roku zostałem powiadomiony, że inwestycja jest prowadzona źle. Uważam, że jest zrobiona w jak najlepszym porządku.

J. Kujawiak dodał, że sam był za doprowadzeniem do konfrontacji i zorganizowaniem spotkania pomiędzy Dyrektorem Zarządu Dróg, a Sołtysem, po to by przestać mówić o nieprawidłowościach w tym terenie.

S. Piłka wyjaśnił, że był mały odcinek drogi, z którym był problem, ale to się ustabilizowało i teraz jest dobrze. Złożymy wniosek formalny, aby wrócić do pierwotnego poziomu finansowania: Powiat 110 a gmina 55. Poprosił o przegłosowanie wniosku.

Wynik głosowania

„za” jednogłośnie

J. Kujawiak zapytał o możliwość pozyskania środków zewnętrznych na ten cel.

E.Eckert odpowiedział, że była możliwość pozyskania środków, ale nie udało się. Punkty były przyznawane za sygnalizację, ronda. Nie udało się to na drodze w Zgniłce.

S. Piłka odpowiedział, że w zeszłym roku Sołectwo Borzyszkowo przeznaczyło 8000 zł na remont dróg: 5000 zł na jezdnię i 3000 zł na chodniki. Był wniosek na przejście na drogę wojewódzką, ale nie ma miejsca.

E.Eckert wyjaśnił, że zgodnie z pismem Zarządu Dróg Wojewódzkich chodnik można wykonać tylko zgodnie z przepisami, musi mieć 2 m szerokości lub ok. 1,5 m. Miejsce, o którym mówi Pan radny nie ma takiej przestrzeni – tylko 1 m. Można jedynie na gruntach rolnych tak jak w Sypniewie.

S. Piłka wyjaśnił, że jest to jedno z najbardziej niebezpiecznych przejść, a sołectwo nie ma podstawy prawnej, aby kupić grunty. Dodał, że musiałby porozmawiać z właścicielami gruntów. Podziękował Panu Dyrektorowi za wyjaśnienia i przybycie na spotkanie Komisji.

Więcej pytań nie było.

Spotkanie Komisji zakończono.

Prot. E.K.K.

Przewodniczący Komisji

Stanisław Piłka